Nr. 83. Sroda, 9 Kwietnia 1924. Rok 114.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 173).
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73).

Cena pojedyńczego egzemplarza 300.000 Mp.

Na dworcach kolejowych poza Lwowem 360.000 Mp.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Wystrzał w próżnię.

Lwów, 8. kwietnia.

Przeglądając dziś z perspektywy kilku dni replikę posła dra Schreibera, doświadczamy szczególnego zadowolenia z tego, że pomieściliśmy ją. Do krytyki bowiem sjonistycznego światopoglądu dostarcza ona wprost bezcennego materjału, a szanowny autor ujawnił nam go w stopniu, znamionującym bądź nieprzeciętną odwagę, bądź rozbrajającą szczerość

Zanim jednak przystąpimy do pozytywnego omówienia wszystkich błędów i niedopatrzeń w tej niewątpliwie imponującej budowli, jaką jest struktura sjonistycznego programu, wypadałoby choć w kilku słowach wskazać na formalne i z zagadnieniem mniej związane usterki „Drogi do porozumienia".

Uderzyć musi przedewszystkiem jeden szczegół. Dr. Schreiber najwidoczniej stara się ominąć to, o co właściwie poszło. Niebezpieczne dla interesów żydowskich błędy sjonistycznej polityki wcale go nie interesują. On je lekceważy. Wszakże sam wyznaje:

„A cóż wobec tego znaczą te drobne codzienne wypadki...? Co oznacza wniesienie lub podpisanie jakiejś interpelacji w Sejmie...?"

Przecieramy ze zdumienia oczy i pytamy: czy to napisał polityk? Czy raczej nie marzyciel, wpatrzony w ocean swych złudzeń, wysoko ponad obojętne mu „codzienne wypadki"? Bo chyba nikt lepiej od polityka nie wie o tem, że słaby podmuch wiatru wprawia w ruch lawinę, że „jakaś" interpelacja w Sejmie, a tembardziej taka, od której szumi w prasie i w umysłach, bywa często motorem wielkich przemian. Dr. Schreiber nie uznaje jednak ich wagi. Czyni to, jakkolwiek jego partyjni koledzy właśnie o każdy taki „codzienny wypadek", o ile jest wodą na ich młyn, uderzają we wielki gong alarmu. Czyni to, jakkolwiek — tak się nam przynajmniej wydaje — wyborcom raczej zależy na twardej i mądrej obronie swych drobnych, a w sumie żywotnych interesów, niż na obronie nawet najpiękniejszych teoryj i marzeń. Trudno — poseł Schreiber ma artystyczną duszę.

Podobnych zgoła nie-politycznych lapsusów możnaby wyłuszczyć sporo. Ot — chociażby: krytyka sjonistycznej polityki jest — zdaniem posła Schreibera — „wygodną wymówką ukrytych i wstydzących się antysemitów. Biją żydów, a mówią, że mają na myśli sionistów". Jest to sofizmat, wyjęty z bardzo starego lamusa. Odwrócony wyglądać może następująco: wypady „Chwili" przeciw „polskiej reakcji" są wygodnym parawanem dla antypolskich tendencji. Biją Polaków, a mówią, że mają na myśli polskich wsteczników. A przecież nie uwierzy temu żadne rozsądniejsze dziecko. — Równie niepolitycznie było ze strony dra Schreibera mówić o chwili, w której Polacy przekonają się o złych następstwach „szowinistycznej i nacjonalistycznej agitacji". Tymczasem wiemy, że sjoniści są tymi, którzy nacjonalizm żydowski fabrykują, jego krzewieniem i rozdmuchiwaniem trwają i w momencie, w którym załamie się ich nacjonalistyczna agitacja, oni sami przestaną istnieć. Jakże więc zniesławiać tego, kto jest równocześnie ojcem i synem, generalnym dostawcą i odbiorcą sjonistycznej teorji?

Przytaczanie tych niezliczonych omyłek i nieostrożności doprowadziłoby nas zbyt daleko. Dlatego raz jeszcze stwierdzimy: dr. Schreiber dyplomatycznie ominął właściwy rdzeń polemiki, aby przejść do spraw całkiem odległych. Zostawszy w istotnej kwestji przy ostatniem i nieodpartem słowie, uczynimy to samo. Dr. Schreiber użył natomiast udzielonego przez nas z całą gotowością miejsca na pognębianie żydów-Polaków i na reklamę sjonistycznego programu. Nie pozostaje nam nic innego, jak przejść również do tych aktualnych zagadnień.

O żydach-Polakach mamy nie wiele do powiedzenia. Najbardziej dziwi nas to, jakim cudem dr Schreiber zjechał z ogromnym rozpędem na ten tor, zupełnie nie po drodze leżący, dlaczego całe rozdrażnienie z powodu „jakiejś" niefortunnej interpelacji Koła żydowskiego przemieniło się w srogie znęcanie się nad grupą żydów-Polaków. Nie rozumiemy, dlaczego dr. Schreiber „pierwszy głos" w obecnej polemice przypisuje żydowi-Polakowi. Podejrzliwego, lecz tym razem mniej szczęśliwego instygatora zapewniamy solennie i z pełną odpowiedzialnością, że w polemice dotychczasowej z naszej strony żaden t. zw. żyd-Polak głosu nie zabierał.

Możliwe, że uczyni to jeszcze. Przynajmniej uważamy, że takie zarzuty, jak „działanie" na szkodę żydostwa", „obojetność dla spraw żydowskich", popieranie „wszelkiej akcji politycznej i społecznej" — powinny wywołać odpowiedź grupy bezpośrednio zainteresowanej. My ograniczymy się do dwóch małych sprostowań. Porównywanie żydów-Polaków z dawnymi ugodowcami polskimi, grawitującymi ku Austrji, Prusom lub Rosji, jest bardzo niebezpieczne. Ugodowość taka na rzecz nieubłaganych wrogów była zdradą. Wynika z tego, że dr. Schreiber uważa stosunek żydowsko-polski za analogiczny np. z polsko-pruskim, że tem samem stronę polską uważa za wroga. Jest to fatalna paralela.

Nie mniej ryzykownem było twierdzenie, że żydzi-Polacy „przez dłuższy czas stanowili przeszkodę bezpośredniego porozumienia między tymi dwoma (tj. polskim i żydowskim) narodami". Bo wówczas musi nasunąć się pytanie: a cóż sjoniści uczynili dla tego bezpośredniego porozumienia? Fakta stwierdzają, że praca sjonistyczna nie wydała dosłownie ani jednego owocu wzajemnego zbliżenia, że była tylko powodem szeregu zatargów, kwasów i dysonansów. A skoro dr. Schreiber — zresztą zupełnie słusznie, tylko pod wątpliwym adresem czyni z tego zarzut, jego osobiste, prywatne przekonanie o działalności sjonistów musi być bardzo sceptyczne.

Obszerniej nieco chcielibyśmy omówić jądro „repliki" dra Schreibera tj. wartość sjonistycznego programu. Wszystko inne, z taką swadą wypowiedziane dotychczas przez czcigodnego posła, było wystrzałem w próżnię. Część dalsza okaże się lśniącą, lecz złudną rakietą.

O prawa Polaków-katolików w Gdańsku.

Umowa pomiędzy Watykanem a Senatem Gdańskim. — Jakie będzie stanowisko Rządu polskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8. kwietnia.

(D) Mnożą się w ostatnich dniach wiadomości głoszące o **układach rozpoczętych jakoby między senatem gdańsk. a Watykanem co do przyszłej umowy mającej uregulować stosunki kościelno-polityczne w Gdańsku.** Jest to rzecz wielkiej wagi dla katolików i Polaków, obywateli woln. miasta. Zachodzi pytanie czy i jaki udział w rokowaniach w tej sprawie weźmie Rząd polski. Położenie obecne przedstawia się w ten sposób że cały obszar woln. miasta stanowi administraturę apostolską, samoistną jednostkę kościelną zależną bezpośrednio od Stolicy Apostolskiej. Taki stan rzeczy powinien nadal pozostać, z tem jednak zastrzeżeniem, aby jednostka ta związana była z diecezjami polskiemi. **Życzeniem Polaków gdańskich jest, aby procentowi ludności polskiej odpowiadał procent księży Polaków i to zarówno w kapitule jak wśród proboszczów i wikarjuszów.** Stosownie do klucza narodowościowego powinny się odbywać nabożeństwa w językach polskim i niemieckim.

Frank walor. 8 kwietnia	1800000
Frank walor. 9 kwietnia	1800900
Frank kolej. od 1 kwiet.	1800000
Frank poczt. od 1 kwiet.	1800000
Frank tyton. od 1 kwiet.	1800000

Przyczyny obecnego kryzysu giełdowego.

Głosy kierowników wielkich instytucji finansowych.

Należy odróżnić tendencję zniżkową od deruty. — Co jest przyczyną nagłej deruty? — Dlaczego spadły kursy akcji od połowy stycznia? — Dalsze losy akcji. — Obecna sytuacja giełdowa. — Prymitywna organizacja giełd w Polsce. — Rada na chwilę obecną.

Lwów, 8. kwietnia.

Zarówno artykuł wstępny „Gazety Lwowskiej" w dniu wczorajszym, jak też i wywiady, oświetlające kryzys, który w tej chwili wytworzył się na targu akcji w Polsce, **wywołały bardzo silne zainteresowanie wśród naszych Czytelników.** Nakład wczorajszego numeru został wprost rozchwytany, ponadto otrzymaliśmy mnóstwo zapytań, listów itd. w tej sprawie. Chcąc zaspokoić jak najwydatniej tak żywo przez szerokie koła publiczności odczuwaną potrzebę, podajemy dziś dalsze wywiady, oświetlające z innych stron tę samą sprawę.

P. Krzysztof Krzysztofowicz, dyrektor naczelny Banku dyskontowego udzielił sprawozdawcy naszemu następujących bardzo cenych informacji:

Na rynku akcyjnym odróżnić należy t. zw. tendencję zniżkową, powodującą stopniowy spadek kursów akcji od t. zw. deruty, będącej zjawiskiem nagłem, a temsamem przejściowem.

Otóż stwierdzić należy, iż **tendencja zniżkowa** dla akcji, która pocią-

Benesz pośrednikiem pomiędzy Niemcami a Ligą Nar.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Wiedeń 7 kwietnia.

„Die Stunde" donosi z Berlina, e w tamtejszych sferach rządowych powstała myśl zwrócenia się do Benesza o **pośrednictwo między Niemcami a L. Nar. w sprawie sanacji finansów niemieckich.**

---

gnęła za sobą stopniowy spadek kursów akcji, a która trwa już faktycznie od drugiej połowy stycznia br., przemieniła się w **nagłą derutę** dopiero z końcem ubiegłego tygodnia, staczając kursa akcji do absurdalnych granic. Powodem tej nagłej deruty — zdaniem mojem — było **masowe rzucenie** ogromnych ilości akcji na targ przez **spekulację zawodową**, częściowo i z rynku wiedeńskiego, pozostającego pod znakiem krachu giełdowego, wywołanego — jak to już „Gazeta Lwowska" we wstępnym artykule wczorajszym podniosła — nieszczęsną grą na zniżkę franka francuskiego.

Jak to było do przewidzenia, ta **niczem nie uzasadniona** gwałtowna deruta została **już** zlikwidowaną — gdyż już w sobotę, a następnie na giełdzie wczorajszej nastąpiła poprawa kursów najpoważniejszych papierów naszej giełdy, jak Jaworzno, Gazy wschodnie i zachodnie, Przeworsk itd.

Na pytanie naszego sprawozdawcy, jakie przyczyny złożyły się na spadek kursów akcji od połowy stycznia — który poprzedził ostatnią derutę — odparł dyr. Krzysztofowicz, jak następuje:

Spadek akcji w okresie stabilizacji waluty, a taki okres od stycznia przeżywamy, uważam za **objaw normalny**. Jedyne prawo ekonomiczne, które ostało się i w czasach powojennych, to prawo podaży i popytu. Pierwsze wywołuje z natury rzeczy zniżkę papierów, drugie ich zwyżkę. Otóż **do połowy stycznia dominującym** w obrotach giełdowych był popyt za akcjami. Przy braku bowiem dobrej waluty znikła w zupełności oszczędność wkładkowa, a każdy, kto posiadał wolną gotówkę, starał się chronić ją przed dewaluacją. Jedni kupowali obce waluty, inni nie chcąc wchodzić w konflikt z przepisami, nabywali akcje, wiedząc, iż one są tanie i odbiegają daleko od wewnętrznej wartości. Osoby wolnych zawodów, ziemianie, urzędnicy, a nawet robotnicy wszelkie swe oszczędności lokowali w akcjach. Z chwilą nastania stabilizacji popyt się zmniejszył. Podaż natomiast z każdym dniem wzrastała. Sfery ziemiańskie znajdując się w przymusowem położeniu zebrania kapitałów na świadczenia podatkowe, miały do wyboru bądźto użyć do tego celu naturalnych źródeł swego dochodu, t. j. dochodu ze sprzedaży płodów rolniczych, bądźteż rozpocząć realizację zapasu akcji. Większość wybrała sposób drugi, uważając ceny zboża za zbyt niskie. Okazało się tedy na targu wiele materjału, a giełda zbyt mało była pojemną, by po niezniżonych kursach znaleźć odbiorców. Kursa poczęły tem samem stopniowo spadać. Z drugiej strony **popyt na akcje** po stabilizacji marki zmalał.

Publiczność bowiem coraz bardziej zważać poczyna na **rentowność spółek**, których akcje dla celów lokacyjnych nabywa.

Rentowność ta dotąd była niezadowalająca, dywidenda od akcji wprost znikoma. Tłumaczy się to olbrzymią dysproporcją między wartością nominalną akcji a ich kursem giełdowym. Dywidendy, a nawet superdywidendy wysokie w stosunku do nominale są śmiesznie niskie w stosunku do kursowej wartości akcji. Na obronę spółek akcyjnych to jedno podnieść można, iż użyły one znacznej części dochodów **na inwestycje i powiększenie przedsiębiorstw**, co znowu wpłynęło na powiększenie wartości akcji jako udziałów w danem przedsiębiorstwie. — Część dochodów użyta została na rezerwy, co było bardzo racjonalnem, pozwala bowiem obecnie niejednej spółce na przetrwanie stagnacji w przemyśle.

— A jak P. Dyrektor zapatruje się na dalsze losy akcji?

— Do czasu wprowadzenia złotego nie przewiduję większych zmian ani w górę, a tem mniej w dół. Natomiast punktem zwrotnym — zdaniem mojem — będzie moment przewalutowania akcji, który doprowadzi niezawodnie większość papierów do parytetu ich rzeczywistej wartości, od którego daleko odbiegają. Gra spekulatywna ustanie, natomiast publiczność powróci do **lokaty pieniędzy** w akcjach ze stanowiska rentowności.

Dziś ocenia się **rentowność** mylnie, biorąc jako miernik prywatną stopę odsetkową nadmiernie wysoką, często lichwiarską. Stosunki te bowiem po wprowadzeniu waluty złotej muszą siłą konieczności ustać, a tem samem odpadnie ten anormalny miernik wartości. Akcja, która przyniesie od włożonego kapitału kilkanaście procent rocznie, będzie uważaną jak wszędzie, tak i u nas za akcję rentowną i takie akcje mają zapewnioną przyszłość.

Do pessymizmu niema zatem powodu.

*

Z kolei sprawozdawca nasz udał się do dyrekcji Łódzkiego Banku Depozytowego, gdzie udzielone mu zostały przez p. Dra Ringla następujące, **bardzo** interesujące wyjaśnienia:

Jak zapatruje się p. dyrektor na obecną sytuację giełdową?

— Kursa akcji staczają się od pewnego czasu po równi pochyłej i to z rosnącą szybkością. Problem ten interesuje obecnie nie tylko **jednostki**, które ponoszą przez to straty, ale zwracać musi uwagę i ze względów **społecznych**, a nawet z punktu widzenia **Państwa**.

Jest faktem, że przez cały czas katastrofalnej dewaluacji marki polskiej stan średni, głównie zaś inteligencja i stan urzędniczy, chcąc pozostać w zgodzie z przepisami ustaw dewizowych i z intencjami Rządu, nie kupowały walut, lecz lokowały kapitały swe w akcjach. Dziś z goryczą widzą, że majątek ich, który zmniejszył się już przez dewaluację marki, kurczy się obecnie z powodu gwałtownego spadania kursu.

To jest jedna strona problemu.

Jest jednak i druga.

Oto dotychczas **kapitał** zagraniczny ignorował polskie giełdy i z wyjątkiem wiedeńskiego kapitału nie interesował się akcjami ani przedsiębiorstwami polskiemi. Przy obecnych jednak kursach, które dochodzą do sum wprost śmiesznych, zachodzi niebezpieczeństwo, że „lewiatany" zagraniczne i trusty przy minimalnym wkładzie zawładnąć mogą częścią tutejszych przedsiębiorstw, często nawet w celu ubezwładnienia pewnych gałęzi produkcji, aby zmniejszyć konkurencję polskiego przemysłu na rynku światowym.

Wreszcie — east not least — inna jeszcze **zachodzi obawa**.

Przedsiębiorstwa zwłaszcza przemysłowe potrzebują wielkich kapitałów: czerpały je dotąd przy pomocy emisji nowych akcji z rezerwoaru kapitału szerokiej publiczności, szukającego lokaty. Obecnie Państwo wypompowuje znaczną jego część, a i ten kapitał, który pozostał do dyspozycji, uciekać będzie przed akcjami. Stąd skutek: przedsiębiorstwa przemysłowe mogą być zmuszone z powodu braku kapitału obrotowego do redukcji, a to znowu wywoła lub powiększy **bezrobocie**, które i tak jest dosyć groźne.

— Jakaż na to rada? — zapytał nasz sprawozdawca

— Aby dać radę, trzeba postawić diagnozę choroby. Pierwsze pytanie powinno brzmieć: czy kursa akcji polskich dlatego staczają się w dół, że **przedsiębiorstwa**, których udziałami one są, straciły na wartości w stosunku do czasów przedwojennych i to liczone w walucie stałej? Otóż co do większości przedsiębiorstw, można z czystem sumieniem odpowiedzieć: nie. Zatem drugie pytanie: dlaczego spadają?

— Działają tu najpierw przyczyny **przejściowe**. W okresie sanacji pompa podatkowa wyciąga u wszystkich gotówkę, zmusza do realizacji na cele spłacenia podatków; dalej prywatna stopa procentowa, pobierana nawet w walucie stałej jest tak wysoka, że nęci małego kapitalistę prędzej, niż lokata w akcjach; banki, obarczone podatkami i daninami, a nie zasilane dostatecznie — na razie przynajmniej — przez Bank E-

---

JERZY BANDROWSKI. 7)

TO TY?

SZKARŁATNE ROMANETTO.

(Ciąg dalszy.)

— Pewnego dnia, korzystając z nieobecności ojca, znowu ściągnąłem staremu szablę ze ściany. A miał stary szablisko potężne, prawdziwą dragonkę z ciężką gardą wielkim koszem i szeroką, wspaniałą klingą, lekko zakrzywioną. Była to szabla zwykła, żołnierska, bez żadnych prawie ozdób, ale arcydzieło, jeśli szło o celowość i tę mądrą harmonję, jaka wypływa z każdego zwarcie i rozumnie zbudowanego narzędzia —

— Ale bo pan chciał o oczach! — podsunął baron, widząc, że młody człowiek znowu utknął przy szabli.

— Oczy są w szabli! Oczy są w szabli! Oczy są w tej szerokiej, jasnej klindze stalowej! — wykrzyknął młody człowiek. — Otóż — wyciągnąłem szablisko z pochwy i położywszy je na ławce, niby jasną, srebrzystą wstęgę, zacząłem po klindze wodzić palcami. Pamiętam, doskonale pamiętam — o, nigdy tego dnia nie zapomnę! Było niedzielne popołudnie, słoneczne, gorące. W domu była zupełna cisza. Ojciec siedział w gospodzie, bracia gdzieś poszli, matka, przysiadłszy na łóżku, zaczęła drzemać, a potem legła półciałem na poduszkach i tak, z nogami zwisającemi z łóżka, mocno zasnęła. Pamiętam oślepiający blask szyb i muszki w oknie. Przeciągałem palcami po ostrzu szabli, jak po strunie i zdawało mi się, że to ostrze, jak struna zaśpiewa. Delikatnie podnosiłem koniec szabli, a potem puszczałem go nagle, tak, że przez chwilę dzwonił cichutko i brzęczał. Gładziłem ręką klingę, chuchałem na nią czule, a potem rękawem ścierałem z niej delikatną mgiełkę, aby znowu cieszyć się jej zwierciadlaną czystością. A naraz — nie do uwierzenia — naraz cud się stał. Cała klinga zaszła mgłą, żywą mgłą —

— Jakto — żywą mgłą? — spytał baron.

— Żywą! Zawirowały w klindze obłoczki, zaczęła się w niej kłębić mgła, wydostająca się jak gdyby z wnętrza klingi. Te obłoczki malutkie, niby szare róże płynęły to w tę to w tamtą stronę szabli, aż wreszcie rozprysnęły się i z jasnej stali wyjrzały ku mnie oczy.

— Oczy! Jakie oczy? Może pan własne oczy w klindze ujrzał?

Aktor uśmiechnął się pogardliwie.

— Własne! Mój panie, któżby nie poznał swych własnych oczu. I widzi pan — to były oczy kobiece, oczy patrzące niesłychanie tkliwie i radośnie z pod czarnych brwi, zarysowanych tak subtelnie, równo i pięknie, jakby je kto chińskim tuszem namalował. Nigdy podobnych brwi nie widziałem. I nigdy nie spotkałem takich oczu. Miały tak silny wyraz, że niemal można sobie było do nich domalować twarz, całą postać. To były oczy, z których wołała dusza. Koloru ich nie pamiętam, raczej — określić nie mogę, bo główną ich barwą było uczucie. Zaś to uczucie zmieniało się, przechodziło w różne tonacje, jak pieśń. W pierwszej chwili świeciły niewypowiedzianą, tryumfującą radością jakby zwycięstwa czy znalezienia długo i żmudnie szukanej zguby. Wprost śmiech, cichutki, szczęśliwy śmiech srebrnemi strumyczkami sączył się z tych ciemnic źrenic. A potem była w nich radość szczęśliwego spotkania i ta znów radość przeszła w czułość i tkliwość bezmierną. Wtedy w tych oczach było coś z oddania się kochanki i macierzyńskiej troski. Było pytanie: — Nie jest ci źle? Nie jesteś nieszczęśliwy? Wierzysz? Kochasz mnie tak, jak ja ciebie? A potem znów oczy zatrzepotały długiemi rzęsami, niby spłoszone ptaki skrzydłem, zmąciły się, zaczęły gasnąć, konać, jeszcze raz uderzyły we mnie wielką skargą i wołaniem o pomoc, aż wreszcie rozpłynęły się, zgasły w smutku i zniknęły.

Baron słuchał w milczeniu, wpatrzony w aktora; jego czoło pokryło się siecią podłużnych zmarszczek, grube kłosy czarnych brwi uniosły się w górę.

— Rozumie się — opowiadał dalej aktor — że ja dopiero później uświadomiłem sobie uczucia, jakiemi do mnie te tajemnicze oczy mówiły. W pierwszej chwili zląkłem się, chciałem zbudzić matkę, ale krzyk uwiązł mi w gardle. W tej chwili ogarnęło mnie niewypowiedziane rozrzewnienie. Rozpłakałem się.

(C. d. n.)

misyjny, nie mogą ani w formie lombardu, ani silnych interwencji na giełdzie przeciwdziałać nieuzasadnionemu obniżaniu kursów. I tak dzieje się, że czasem kilku drobnych spekulantów, kryjących się niestety dość często pod maską Spółdzielni, wywołuje panikę przez rzucenie choćby tylko kilkuset sztuk akcji na giełdę. Do tego przyłącza się oddziaływanie chwilowe krachu giełdowego w Wiedniu, który spowodował masowe przerzucanie polskich akcji z Wiednia do Polski.

Są jednak i stałe przyczyny niedomagania: do tych zaliczam prymitywną organizację giełd w Polsce (mówię tu o stronie technicznej i komercjalnej, a nie ustawowej), dalej zbyt małą ingerencję wielkich banków na politykę kursową, za małe uświadomienie publiczności tak co do wartości danych przedsiębiorstw, jak i co do znajomości spiżowych praw ekonomicznych, które nie pozwalają, aby kursa spadały jak do „studni bez dna", ale które automatycznie po silnej zniżce powodują zwyżkę. Chcę tu zwrócić uwagę i na to, że przy przewalutywowaniu kapitału akcyjnego przedsiębiorstw i akcji na złote polskie, okaże się dopiero cała absurdalność obecnych niskich kursów, co także musi wpłynąć na podniesienie się kursów.

— A jakaż rada na chwilę obecną?

Odpowiem panu obrazowo: Gdy panuje silna burza z błyskawicami, wiadomo z fizyki i z doświadczenia, że człowiek, który szybko ucieka, jest najwięcej narażony na to, że piorun w niego uderzy; ucieczka w bitwie i porzucanie broni jest z reguły bardziej niebezpieczne, niż wytrwanie na posterunku. Jednem słowem, trzeba przetrzymać tę nawałnicę, wspomaganą flankowym atakiem kontrminowej spekulacji. A wówczas sama automatyczna gra sił ekonomicznych, działanie prawa podaży i popytu zmienić powinno obecną sytuację, nie mówiąc już o tem, że i czynniki zainteresowane, a więc wielki kapitał (także bankowy), na którym opiera się przemysł, a nawet Rząd, mogą być skłonione przez sytuację, by interweniować przeciw katastrofalnym skutkom przesilenia giełdowego.

Kronika telegraficzna.

— Narodowy kościół czechosłowacki, który powstał w r. 1920 dla walki z katolicyzmem, przygotowuje się do wyborów patrjarchy. Wybory odbędą się w 5 djecezjach: praskiej, wschodnio-czeskiej, morawskiej, śląskiej i słowackiej. Najwięcej szans ma biskup Farsky.

— Partia republikańska wyznaczy swego kandydata na prezydenta dnia 10. czerwca, zaś partja demokratyczna 20 czerwca. Szanse popieranego przez partję republikańską prezydenta Colidge są bardzo wielkie.

— W Regio di Calabria doszło do starć faszystów z popolarami.

— Bawiący od kilku dni w Bukareszcie jeden z książąt japońskich, wyjechał wczoraj wieczorem do Paryża.

— Wczoraj o godzinie 22.30 wyjechała zagranicę rumuńska para królewska. Towarzyszy jej minister spraw zagranicznych Duca.

— Trocki powrócił zupełnie do zdrowia i w najbliższym czasie powróci na stanowisko komisarza dla spraw wojskowych.

— Rząd sowietów zamierza wypuścić pożyczkę losową, t. zw. loterję chłopską na ogólną sumę 500.000 rubli.

— Zgodnie z układem rumuńsko-jugosłowiańskim o rektyfikację granicy w Banacie ewakuowały władze rumuńskie i oddały władzom jugosłowiańskim 4 graniczne miejscowości, oraz dwie wyspy na Dunaju.

Z obrad Sejmu.

Jeszcze sprawa posła Kucharskiego. — Ustawę o prowizorjum budżetowem przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 7. kwietnia.

Przed porządkiem dziennym zabrał głos pos. **Wierzbicki** w związku z przemówieniem pos. Moraczewskiego wygłoszonem przy motywowaniu wniosku o postawienie b. Min. p. Kucharskiego w stan oskarżenia przed Trybunałem Stanu, w którem pos. Moraczewski wyraził się, **że na każdej oficjalnej naradzie zjawiał się przewodniczący Lewiatana u Ministra przemysłu i handlu i odbywał z nim pertraktacje i że z tego powodu przewodniczący Lewiatana został wybrany na jednego z dyrektorów Zakładów żyrardowskich i oświadczył, że twierdzenie to jest niezgodne z prawdą.**

Przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę przywracającą moc ustawy o zasiłkach dla rodzin powołanych na ćwiczenia wojskowe. Następnie przystąpiono do ustawy o prowizorjum budżetowem na II. kwartał br.

W imieniu Komisji budżetowej zabrał głos jej przewodniczący pos. **Zdziechowski.**

W dyskusji zabrał głos poseł **Dąbski, zauważając, że odkłada zasadnicze omówienie stosunku swego stronnictwa do Rządu do ogólnej dyskusji budżetowej. Kończąc, oświadcza, że stronnictwo jego będzie nadal popierało Ministra skarbu w dziele sanacji.**

Następny mowca pos. **Moraczewski** omawia krytycznie poszczególne dziedziny administracji Państwa i konkluduje, że polityka Rządu jest zła. Jednak stwierdza, że Rząd ten przy swoich wadach ma tę zaletę, iż przeprowadza sanację skarbu i pociąga przytem do świadczeń klasy posiadające.

Pos. Rogula (Kl. białoruski) zajmuje stanowisko opozycyjne w stosunku do Rządu i wypowiada się przeciw prowizorjum.

Pos. Toczek uważa prowizorjum za konieczność państwową, za którą klub jego będzie głosować.

Pos. Grünbaum przyznaje, że sanacja dotąd udała się, lecz uważa, że ciężary jej zwalono na barki przemysłu i handlu, a więc żydów.

Ostatni w dyskusji przemawiał pos. Utta (Zw. niemiecki).

Dyskusję zamknięto i w głosowaniu ustawę o prowizorjum budżetowem przyjęto en bloc w drugiem i trzeciem czytaniu.

Przystąpiono do trzeciego czytania projektu ustawy o odbudowie.

Całą ustawę przyjęto w trzeciem czytaniu wraz z szeregiem poprawek i rezolucji.

Po zdjęciu z porządku dziennego sprawozdania Komisji wojskowej przystąpiono do motywowania nagłości wniosków.

Nagłość swojego wniosku w sprawie wyboru organów zarządzających w gminach żydowskich na obszarze województw byłej Galicji motywował pos. Prylucki. Wniosek zmierza do uchwalenia ustawy, znoszącej starą ordynację, a ustanawiającą nową.

W głosowaniu nagłość odrzucono.

Następne posiedzenie jutro o g. 4 po południu.

Na porządku dziennym między innemi trzecie czytanie ustawy o państwowej wyłączności poczt, telegrafów i telefonów, trzecie czytanie ustawy o pracy młodocianych i kobiet, niezałatwione części dzisiejszego porządku dziennego, oraz nagłość wniosków Klubów: Zw. Lud. Nar., P. S. L., Ch. Dem., N. P. R., P. Z. L. i innych w sprawie groźby zakłócenia spokoju na wschodzie Europy przez Litwę, oraz w sprawie prześladowania ludności polskiej na terytorjum litewskiem zamieszkałej.

Z Sejmowej Komisji spr. zagr.

Wyjaśnienia Ministra Zamoyskiego w sprawie Kłajpedy, gwałtów litewskich, niemieckich i t. p.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 8. kwietnia.

Sejmowa Komisja spr. zagr. ratyfikowała traktaty handlowe z Anglią i Finlandją. Z kolei p. Dębski zwrócił się do Ministra Zamoyskiego z szeregiem zapytań w sprawie kłajpedzkiej, gwałtów litewskich, stosunków sowiecko-rumuńskich, francusko-angielskich, w sprawie zamierzonego przybycia Benesza do Warszawy, rugów w Minist. spr. zagr. i wreszcie w sprawie gwałtów, popełnionych na Polakach, w Prusiech Wschodnich.

Dalsze pytania stawiali pp. Chomiński i Klinke.

W odpowiedzi na zapytania p. Minister oświadczył:

1) Iż nota wystosowana na ręce przewodniczącego Rady ambasadorów, składa się z 2 części, w której pierwsza traktuje o naszych uprawnieniach do Kłajpedy i portu kłajpedzkiego, druga omawia stosunek Litwy do Wilna. Interesy polskie zostały w projekcie Davisa niedostatecznie uwzględnione. Motyw ten jest wyraźnie podkreślony w nocie.

2) W sprawie gwałtów litewskich nad ludnością polską Minister oświadczył, że opracowuje się w obecnej chwili nota w tej sprawie, która będzie skierowana do Ligi Narodów. O odwetowych wydalaniach jest zdania, że są one nie wskazane, żadne instrukcje w tym kierunku nie zostały wydane.

3) O przyjeździe do Warszawy Benesza nie było mowy.

4) Redukcje w Ministerstwie spraw zagr. odbywają się z powodu nadmiaru urzędników, dla których nie ma w budżecie miejsca. Redukcje przeprowadza Komisja kwalifikacyjna, składająca się z 5 osób, nie decyduje tu nikt samodzielnie.

5) Sprawa zawarcia konwencji emigracyjnej z Francją uległa na razie zwłoce z powodu trudności dojścia do porozumienia w niektórych szczegółach.

6) W sprawie zajść w Olsztynie niemiecki urząd spraw zagranicznych wyraził Rządowi polskiemu swój żal z powodu zamachu dokonanego na osobie wicekonsula polskiego, a za ujęcie sprawców wyznaczono nagrodę.

7) Stały delegat polski do Ligi Narodów zostanie mianowany.

W odpowiedzi p. Chomińskiemu oświadczył, że rząd angielski jest absolutnie dostatecznie poinformowany o sprawach Polski, a nasze postulaty nie są należycie brane pod uwagę ze względu na czynniki postronne. Przyjęcie projektu Davisa było rozwiązaniem sprawy Kłajpedy na drodze najmniejszego oporu. Kontakt pomiędzy poselstwem polskiem w Londynie a rządem brytyjskim jest najzupełniej ścisły.

Na zakończenie Minister Zamoyski oświadczył, że nota w sprawie Kłajpedy została wręczona Poincaremu dnia 4 kwietnia, zaś decyzja Rady ambasadorów w tej mierze zapadła 5 kwietnia.

Następne posiedzenie Komisji poświęcone będzie sprawom Kłajpedy, sprawie gwałtów litewskich nad ludnością polską i odbędzie się we środę 9 bm.

Wyjazd sejmowej Komisji do Borysławia.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Stryj 7 kwietnia.

Dziś o godz. 9.50 wyjechała Komisja sejmowa pod przewodnictwem posła Kozłowskiego pociągiem pospiesznym ze Lwowa przez Stryj do Borysławia, skąd udaje się dalej do Tarnowa i Krakowa. Zarząd kolejowy postawił do dyspozycji Komisji specjalny wagon salonowy.

Zjazd pracowników farmaceutycznych.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 7 kwietnia.

Dziś o godz. 10 rozpoczęły się obrady trzeciego dnia Zjazdu pracowników farmaceutycznych. Obrady otworzył przewodniczący [illegible]kiewicz, poczem poszczególne Komisje Zjazdu składały sprawozdania ze swoich prac. Przeprowadzono dyskusję nad projektem budżetowym i o waloryzacji. Na szczególną uwagę zasługuje uchwała uspołecznienia aptek. Zjazd wypowiedział się za zakładaniem aptek komunalnych, sejmikowych i gminnych, jak również za dążeniem do uspołecznienia aptek prywatnych.

Danz. N. Nachr. o mowie Premjera Grabskiego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Gdańsk 7 kwietnia.

„Danz. N. Nachr." powracając do przemówienia Grabskiego piszą: Mowa Premjera polskiego została wygłoszoną w zwrotnym momencie historji gospodarstwa Polski. Będziemy do niej powracać niejednokrotnie, gdyż jest ona najważniejszym dokumentem ze wszystkich, przedstawionych nam przez polskich ministrów skarbu. Grabski doprowadził do stabilizacji waluty polskiej. A to zasługa duża.

Strajk kolejowy w Niemczech rozszerza się.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Berlin, 7. kwietnia.

Dzienniki donoszą, że położenie na kolejach państwowych w ostatnich 24 godzinach znowu się pogorszyło. Strajk rozszerza się i przerzucił się teraz na Norymbergę, gdzie zawieszona została praca w warsztatach kolejowych oraz na linii kolejowej ku granicy szwajcarskiej. Ruch kolejowy w kierunku Bazylei jest również wstrzymany z powodu strajku. W Hamburgu przyłączyły się do strajku warsztaty kolejowe. Wedle doniesień dzienników położenie strajkowe pogorszyło się jeszcze dlatego, ponieważ gabinet odmówił swej zgody na nowy układ taryfowy między ministerstwem poczt Rzeszy a pracownikami pocztowymi. W kołach Związków zawodowych pocztowych słychać, że pracownicy pocztowi chcą się przyłączyć do strajku pracowników kolejowych.

Rządowy komisarz kościelny w Kłajpedzie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Kłajpeda 7 kwietnia

Rządowym komisarzem kościelnym dla obszaru Kłajpedy mianowany został ks. Gailus, brat prezydenta krajowego Kłajpedy. Ksiądz Gailus wydał rozporządzenie, w którem ostrzega, iż wszelki opór ze strony duchownych przeciwko tem zarządzeniom pociągnie za sobą odpowiedzialność sądową. W ten sposób Litwini zaczynają stosować wobec Niemców te same metody, jakie stosowali do tej pory wobec mniejszości polskiej. Z powodu tego rozporządzenia wśród ludności Kłajpedy panuje wielkie oburzenie. Ludność K. pragnie się zwrócić do L. Nar. ze skargą na rząd litewski z powodu ograniczania mieszkańców K. w sprawach językowych, kościelnych i innych.

Obchód Racławicki we Lwowie.

(W 130 rocznicę).

Lwów, 8 kwietnia.

(lp.) W 130 rocznicę wiekopomnego boju pod Racławicami lwowska „Gwiazda" jako przedstawicielka mieszczaństwa naszego zajęła się urządzeniem uroczystego obchodu tego świetlanego momentu bojów Kościuszkowskich. W dniu 4 kwietnia przy licznym współudziale obywatelstwa naszego grodu złożono wieniec na pomniku Bartosza Głowackiego, zaś w niedzielę odprawiono solenne nabożeństwo w kościele OO. Dominikanów, ku uczczeniu racławickiego święta. W nabożeństwie wzięli udział reprezentanci Władz wojskowych i cywilnych oraz delegacje Stowarzyszeń i Korporacji zawodowych, jakoteż liczne zastępy publiczności. Imieniem Wojewódz twa jawił się r. Prokopowicz. Nowy Komendant Okr. korp. VI. gen. Bryg. Juljusz Malczewski uczestniczył osobiście w uroczystości, jawił się również Kom. m. gen. Thulle, płk. Haudek z reprezentacją oficerów, podoficerów i szeregowych całego korpusu lwowskiego, kompania strzelecka, słuchacze kursów Uniwesytetu i t. d. przybyli dalej reprezentanci Rady miejskiej, Powstańców z r. 1863, Sokoła-Macierzy i Sokołów dzielnicowych, Izby rękodzielniczej, Tow. „Skała" i t. d.

Uroczysty nastrój podwoiło artystyczne wykonanie szeregu utworów muzycznych przez orkiestrę amatorską „Gwiazdy". Na szczególniejsze uznanie zasługuje solo skrzypcowe p. Bergera z akompaniamentem na organach prof. Kaz. Abratowskiego. Na zakończenie odegrano „Rotę".

Tow. im. Kościuszki urządziło w tym samym dniu nabożeństwo w Katedrze a po nabożeństwie złożono wieniec na miejscu, gdzie ma stanąć pomnik Naczelnika w ogrodzie im. Kościuszki.

W niedzielę wieczorem odbyło się w „Gwieździe" uroczyste przedstawienie „Bartosza Głowackiego" Staszczyka, odegrane nadzwyczaj starannie przez Kółko amatorskie „Gwiazdy".

Wybory we Włoszech.

W Rzymie wybory odbyły się bez żadnych incydentów. — Lista narodowa uzyskała 1,341.000 głosów. — Podział miejsc z listy mniejszościowych.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Rzym, 7. kwietnia.

Wedle pierwszych nieoficjalnych informacji w wyborach wzięło udział w Rzymie około 40% uprawnionych do głosowania, w Toskanii 75%, w półn. Włoszech 70%. W Rzymie wybory odbyły się bez żadnych incydentów. W myśl rozkazu zarządu stronnictwa wszyscy faszyści należący do partji przez wczoraj i dzisiaj chodzili po ulicach miasta w faszystowskich czarnych koszulach z odznakami stronnictwa. Ze szczególną energją agitują kolejarze faszyści.

Obecnie napłynęły wiadomości o rezultatach wyborów z 2/3 okręgów wyborczych. Rezultaty te dowodzą, że 1.341.000 głosów oddano na listę ogólną narodową, 95.000 na listę faszystów wystawioną pomiędzy listami mniejszościowemi, na listy opozycyjne padło 823.000 głosów. Uzyskali popolari 242.000, socjaliści zjednoczeniowcy 158.000, maksymaliści 150.000, komuniści republikanie 39.000. Procent głosujących dochodzi do 62%.

Dotychczas trudno obliczyć podział miejsc w liście mniejszościowych. Zdaje się, że popolari uzyskają 55 mandatów, socjaliści zjed. 35, maksymaliści 30, komuniści 15, republikanie 9. Liczby te są przypuszczalne i mogą uledz wahaniom. Inne stronnictwa uzyskają około 20 miejsc, gdyż około 14 miejsc uzyskają faszyści kandydujący na liste wśród mniejszości jako 2 listę rządową.

Przesilenie rządowe w Turcji.

Rozwiązanie Zgromadzenia Narodowego nastąpi 15 b. m. — Antagonizm między stronnictwem ludowem a prezydentem ministrów.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Konstantynopol, 7. kwietnia.

Rozwiązanie Zgromadzenia Narodowego nastąpi już 15. b. m., a to z powodu **zaostrzenia się sytuacji wewnętrzno - politycznej w związku z antagonizmem między przywódcą stronnictwa ludowego Fezi-Bejem, a prezesem min. Ismedem-Paszą.** Rozstrzygnięcie sporu znajduje się w ręku prezydenta republiki Kemala-Paszy, którego mandat kończy się z upływem obecnej sesji parlamentarnej. Stworzenie nowej większości parlamentarnej jest wielce problematyczne.

Wynik wyborów w Bawarji

W Monachjum wzięło udział 73 procent wyborców. — Ludowcy otrzymują znaczną ilość głosów.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Monachium, 7. kwietnia.

W wyborach w Monachjum do Sejmu bawarskiego wzięło udział 73% wyborców: Zjednoczenia partja socjalistyczna otrzymała 71.489 głosów, narodowa liberalna partja krajowa 2.055, komuniści 47.986, niem. partja lud. 4.155, chrześcijańsko-soc. 2.319, blok ludowy 101. 972, niezależni 59.636, bawarski związek stanu średniego 2.853. Ruch wyborczy w Monachjum był bardzo ożywiony. **Wedle dotychczasowych wiadomości, ludowcy osiągnęli w poszczególnych okręgach znaczną ilość głosów.** W siedzibie bloku ludowego zjawił się gen. Ludendorff i wygłosił do zebranych przemówienie.

Przy wczorajszych wyborach w Augsburgu do sejmu bawarskiego socjaliści otrzymali 17.618 głosów, komuniści 8.356, Związek lud. 2.311, bawarska partja lud. 20.777. Udział w wyborach wynosił 75.4%.

Ostateczny rezultat wyborów jest następujący: skrajni nacjonaliści otrzymali 105.000 głosów, socjaliści 71.500, ludowcy 59.600, komuniści 48.000, a nacjonaliści 12.700.

„Münchner Ztg." piszą, że następstwem wyborów będą w przyszłym sejmie bawarskim bardzo ostre przeciwieństwa pomiędzy najsilniejszemi partjami, bawarską partją ludową i partją nacjonalistyczną. Nie można myśleć o jakiejś kombinacji, mogącej złagodzić te przeciwieństwa.

Zmiana konstytucji w Bawarji.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Monachium 7 kwietnia.

Jednocześnie z wyborami do sejmu odbyło się głosowanie ludowe nad wnioskiem partji ludowej w sprawie zmiany bawarskiej konstytucji w tym sensie, aby stworzono urząd prezydenta bawarskiego i utworzono drugą wyższą Izbę. W głosowaniu ludowem wniosek ten upadł olbrzymią większością.

Okruchy.

Stosunek towarzyski oznacza coś, co wychodzi daleko poza ramy obcowania fizycznego. Stajemy się bliżej jakiemuś człowiekowi zależnie od natężenia psychicznego, z jakim się nim interesujemy — oddalenie jego ciała w przestrzeni nie gra tu żadnej roli. Kto dłuższy czas związany był z jakąś niższą od siebie naturą, ten nie może odrazu zatamować fal stosunku duchowego, które są mu z tego źródła posyłane dalej, siłą przyzwyczajenia. Musi on naumyślnie zapomnieć, nie powinien nigdy wrogo o niej myśleć, lecz nic, zupełnie nic, bo tylko w ten sposób może przeciąć niewidoczne „druty" telepatyczne i zrzucić więzy. MULFORD.

Przesław Śmierci.

Kronika.

Senzacja literacka.

Lwów, 8 kwietnia.

We środę, 9. b. m., o godz. 8 wiecz., w sali Kasyna i Koła lit.-art. Juljusz Kaden - Bandrowski, świetny autor „Generała Barcza", mówić będzie na temat: „Literatura w życiu Polski współczesnej". Ze względu na osobę prelegenta i fascynujący temat, odczyt obudził niesłychane zainteresowanie.

Wtorek 8 kwietnia. Rz. kat.: Dionizego. — Gr. kat.: Sobor. Ar. T. — Słow.: Radosława.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj na audjencji gen. Floresca, szefa oddziału operacyjnego rumuńskiego sztabu gen.

Pan Prezes Rady Ministrów Grabski przyjął 7 bm. delegata Rządu polskiego w Wilnie p. Meysztowicza, który przedstawił mu obawy ludności polskiej w Wilnie, powodowane gwałtami i pogróżkami litewskiemi. Pan Prezes Rady Ministrów oświadczył w odpowiedzi, że jakkolwiek Rząd nie przywiązuje zbyt wielkiej wagi do pogróżek litewskich, to jednak nie zapomina o należytem zabezpieczeniu granic.

Dyrektor Prezydjum Rady Ministrów p. Laskowski odbył wczoraj konferencję z szefem protokołu dyplomatycznego p. Przeździeckim co do ostatecznego ustalenia ceremonjału oficjalnego Rzeczypospolitej.

Na wczorajszem posiedzeniu komitetu politycznego Rady Ministrów Minister Zamoyski powiadomił o pomyślnem podjęciu układów i zawarciu traktatu handlowego między Rzeczypospolitą Polską a Sowjetami.

Włościaństwo powiatu kolnińskiego złożyło dowód wielkiego zrozumienia doniosłości sprawy obrony powietrznej państwa. Staraniem owych uświadomionych rzesz włościaństwa powstały pierwsze w Polsce Koła gminne Ligi obrony powietrznej państwa w Rogowie i Sleszynie.

Komitet „Chleb głodnym dzieciom" pod przewodnictwem p. Prezydentowej Wojciechowskiej podaje do ogólnej wiadomości, że żadnych kwest dotychczas nie robił i robić nie ma zamiaru, przestając wyłącznie na jednym rodzaju kwesty stałej miesięcznej tylko w lokalach zamkniętych na „Bochenek chleba" na kwitarjusze zaopatrzone w klepodpisy: Marji Wojciechowskiej, ... mentyny Stadnickiej i Heleny Puławskiej. Kwity (na każde 500.000 marek) drukowane, numerowane, opatrzone pieczęcią: Sekcja Bochenek chleba kwestujący wydać musi.

Przed sądem ławniczym w Bytomiu odbyła się tajna rozprawa przeciw członkom „Orgeszu", oskarżonym o sprzeniewierzenie materiałów wojskowych. Bliższych szczegółów z powodu tajności rozprawy brak. Po pięciodniowej rozprawie sąd uwolnił oskarżonych.

Zjazd delegatów Kas chorych z całej Polski odbędzie się w Warszawie 27 i 28 kwietnia. Zjazd ma na celu ... njowanie zaprojektowanej reformy Kas chorych.

W 75-tą rocznicę zgonu Słowackiego urządza — jak wiadomo — Kasyno i Koło liter.-art. uroczystą Akademję w niedzielę 13 bm. o godz. 7.30 wieczorem. Na program jej złoża się przemówienie prof. dr. J. G. Pawlikowskiego, oraz część wokalno-deklamacyjna, w której wezmą udział tak znakomici wykonawcy, jak pp. Szotarska, Frenkiel, Krzyżanowski i Lw. Chór Techniki pod batutą prof. Bron. Wolfsthala.

Latem przybyć ma na wody bałtyckie włoski statek wojenny „Mirabello". „Mirabello" ma być również w Kłajpedzie i Gdańsku.

Zgubione dokumenty. Magistrat miasta Lwowa podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że Policja Państwowa we Lwowie donosiła o znalezieniu w różnych punktach miasta dokumentów osobistych, wojskowych, portfeli, torebek, zegarków, cwikierów itp przed

miotów. Po przedmioty te nikt się nie zgłosił. W celu wykazania prawa własności, ewentualnie odebrania tych przedmiotów, zechcą interesanci zgłosić się w Departamencie I. Magistratu w godzinach urzędowania w ciągu dni 14.

Ogłoszenie. Magistrat król. stoł. m. Lwowa podaje do wiadomości co następuje: Popisowi, obowiązani do tegorocznego przeglądu wojskowego a posiadający warunki do przyznania im ulg z art. 61 T. U. (jedyni żywiciele). 64 T. U. (uczniowie szkół średnich i studenci wyższych zakładów naukowych), 70 T. U. (nauczyciele szkół powszechnych) i 87 T. U. (służba jednoroczna) winni już obecnie wnosić do tut. P. K. U. należycie udokumentowane prośby a mianowicie: prośby o ulgi z art. 61 T. U. za pośrednictwem Magistratu, zaś prośby o ulgi z art. 64, 80 i 87 T. U. wprost do tutejszej P. K. U. — Zaznacza się przytem, że ostatecznym terminem wniesienia prośby przez danego popisowego jest dzień jawienia się tegoż przed komisją przeglądową. Późniejsze prośby będą po myśli odnośnych przepisów bezwarunkowo odmownie załatwiane. Bliższe szczegóły o warunkach dotyczących odnośnych podań podają osobne ogłoszenia.

Zebranie akcjonarjuszy Banku Polskiego, którzy nabyli akcje nie jako lokatę lecz z obowiązku obywatelskiego, odbędzie się dziś wieczorem. Celem zebrania jest zapewnienie tej kategorji akcjonarjuszy należnego jej wpływu na wybór władz Banku Polskiego.

(ip.) **Wiec w aktualnych sprawach ostatniej doby** odbył się w sali Tow. Pedagogicznego staraniem Zw. Chrz. J. N. W związku z referatem dra Borowca o aferze Bassarabowej, uchwalono rezolucje, protestujące przeciw zawieszeniu w służbie urzędnika policyjnego, prowadzącego śledztwo przeciw Basarabowej i przeciwko metodom zniechęcającym funkcjonarjuszy policyjnych w ich trudnej służbie dla utrzymania bezpieczeństwa kresów. Na skutek referatu p. Webera uchwalono wezwać posłów, by zażądali rewizji rozporządzeń dla spraw uchodźczych i obostrzeń w tym kierunku, by w Polsce mogli pozostać tylko ci uchodźcy, którzy na to zasługują. W potrzebie redukcji szynków ze stanowiska społecznego i zdrowotnego mówił p. Eustachiewicz, poczem powzięto odpowiednie rezolucje.

Koło TSL. im. W. Niedziałkowskiej we Lwowie. Walne Zgromadzenie członków Koła TSL. im. Wiktorji Niedziałkowskiej odbędzie się dnia 9 kwietnia w sali wykładowej Towarzystwa Gospodarskiego, przy ul. Kopernika l. 20 (dawniejszy gmach Zakładów im. W. Niedziałkowskiej). Na porządku dziennym: 1) Odczytanie protokołu, 2) sprawozdanie Zarządu za rok 1923, 3) sprawozdanie Komisji rewizyjnej, 4) wybór Zarządu na rok 1924, 5) wnioski członków. Walne Zgromadzenie poprzedzi wykład posła prof. dr. Stanisława Grabskiego „O wychowaniu narodowem kobiet". Początek punktualnie o g. 5 popoł. Bilety na wykład do nabycia w sklepie p. E. Riedla (ul. Rutowskiego l. 3), w Aptece dr. Poratyńskiego (pl. Bernardyński 1) oraz przed wykładem w Towarzystwie Gospodarskiem.

(B.) **Jazda rowerami w obrębie Lwowa.** Dyrekcja policji we Lwowie wydała w porozumieniu z Magistratem lwowskim na podstawie uchwały z 12 czerwca 1922 i reskryptem Województwo lwowskiego z dnia 25 września 1923 przepisy normujące jazdy rowerami w obrębie Lwowa. Posiadacze rowerów winni zapoznać się z temi przepisami oraz, ponieważ do ruchu na drogach publicznych w obrębie Lwowa mogą być dopuszczone tylko rowery zarejestrowane przez Dyrekcję policji i zaopatrzone w numer rejestracyjny, — wzywa się wszystkich posiadaczy rowerów — by celem rejestracji tychże i otrzymania przepisanej legitymacji oraz numeru rejestracyjnego zgłaszali się w Dyrekcji Policji (Referat II) w godzinach od 9 rano do 13 popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Walne Zgromadzenie Okręgu Lwów Polskiego Czerwonego Krzyża odbędzie się 13 kwietnia, niedziela, godzina 12-ta ul. Bielowskiego 6.

Zebranie sekcji lekkoatletycznej i narciarskiej Czarnych odbędzie się we wtorek 8. kwietnia o g. 7-mej wiecz. w lokalu klubu, ul. Rutowskiego 8. Goście z bratnich towarzystw mile widziani.

(h.) **Kradzieże i włamania** Grzegorz [illegible] zam. przy ul. Wagilewicza 5

Giełda akcyjna nieco się poprawiła.

(Telefonem od naszego korespondenta ekonomicznego.)

Warszawa, 8. kwietnia.

(S.) Na giełdzie dewizowej zwiekszone ożywienie. Zarówno z Warszawy, jak też z prowincji, nadchodzą liczne zlecenia. Kurs dolara utrzymuje się niezmieniony. Paryż w dalszym ciągu silny, jak również Medjolan i Zurych.

Giełda akcyjna, na której w dniu wczorajszym baissa była niezwykle wielką, dzisiaj nieco się poprawiła. Wszystkie niemal akcje zyskały nieco na wartości. Nie można na razie przewidzieć, w jakim kierunku dalej pójdzie tendencja giełdy akcyjnej. Akcje, które w okresie dewaluacji marek polskich były właściwym środkiem lokaty kapitału, straciły obecnie to znaczenie na skutek uzyskania stabilizacji waluty. To też wszystkie sfery handlowe i przemysłowe wycofują gotówkę z akcji, używając jej na prowadzenie interesu. Tą właśnie ciągłą realizacją akcji tłumaczy się baissa akcyjna.

został wczoraj aresztowany za kradzież pierścionka złotego z brylantem wartości 6 miljardów na szkodę Konstantego Korausza, zamieszkałego w tej samej realności.

(h.) **Aresztowanie rabusia.** Dnia 4. kwietnia br. zarobnik Jan Banach dokonał napadu rabunkowego na osobie Parańki Faresowej i Parańki Hnatów Pieczychwost w ten sposób, że pod groźbą zastrzelenia zrabował im tłumoki z wiktuałami. Wczoraj Banacha aresztowano.

(h.) **Napad bandycki na rogatce Zielonej.** Wczoraj wieczorem na powracających do domu strażników miejskich Stanisława Bedronka i Stanisława Koreicza napadł niejaki Stanisław Ratuszyn w towarzystwie dwu innych osobników i poczęli napadniętych bić pięściami po głowie, tak, że ci doznali ciężkiego uszkodzenia ciała i musieli się poddać opatrunkowi na stacji ratunkowej.

EKONOMISTA

Termin subskrypcji następujących akcji upływa z dniem:

27 kwietnia br.
„Pierw. Fabr. Lokomotyw w Polsce" S. A. w Warszawie.

30. kwietnia br.:
„Pokucie", Ska naft. w Krakowie.

30. kwietnia br.:
Impex S. A. w Krakowie.

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 8. kwietnia.

Znacznie większe zainteresowanie na przedgiełdzie. — Zwłaszcza kupowano chętnie Gazy zach., które awansowały na przeszło 22 miljonów; Gazy wschod. 95 milj.; Jaworzno drobne przeszło 100 milj.; — Inne papiery również zwyżkowe przy silniejszym popycie. — Gazolina doszła do 3 milj. 900 tys. — Kilka transakcji w Przeworsku. Na giełdzie kotowanych akcji ożywienie. Kursa silniejsze, popyt większy. Znaczniejsze obroty w Banku Przemysłowym, Chodorowskich, Tespach. — Z arbitrażowych kupowano Browary. Sierszę Górn. i Zieleniewskiego po kursach silniejszych z powodu zwyżki na giełdzie wiedeńskiej. Podaż naogół dostateczna. Tendencja zwyżkowa. Usposobienie ożywione.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Hipoteczny 2375, 2400. Przemysłowy 1755, 1750, 1775, 1710, 1700, 1710, 1715, 1725, 1750. Z. B. K. 515, 520, 525, 550, 600 niecf. 500. Browary 24000, 24500 Chodorów 19ooo, 18750, 18500, 18500, 18700, 18800 18850, 18825. Cegielski 2100, 2150. Gafota 1150. Ćmielów 2850, 2825, nf. 2725. Lokomotywy 1900, 1925, 1950. Nitrat 1050, Oikos 15750, 15500, 15350, 15400, 15300 Parowozy 1400, 1425. Pezet 1050, 1000, 975000. Nafta 1900, 1950, 1925, 1940. P. T. B. 465, 500, 475. Rakszawa 12500. Siersza el. 1100. Siersza g. 19500, 19900, 19750, 20000. Tespy 20750, 2o85o, 20900, 20800, 20550. Zieleniewski 375oo, 39ooo.

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.
(w tysiącach).

Brugger 3300, 3325, 3350, Elektrownia nad Sanem 750, 735, Gazy 92000, 95000, 94000. Gazy zachodnie 19000, 20000, 21000, 21250, 21500, 21750, 22000, 22250, Gazolina 3600, 3700, 3750, 3800, 3900, 3850, 3900, Gazociągi 750, 775, nf. 700, Jaworzno setka 87000 à 25 = 93000, 94000, 93000, 92000, drobne 102000, 101500, 101250, Len 4600, z przedpł. 4750, Lesienice 8000, Olkusz 1550, 1575, Przeworsk 875000, imienny 675000, Radziwiłł 5000, Rucker i Höflinger 24000, Węglówki 90, 89, 90, 89 i pół.

Giełda zbożowa.

Lwów, 8. kwietnia.

Ruch na giełdzie nadal słaby. Ogólny obrót 135 ton. Transakcje w pszenicy, życie, owsie i mące prowincjonalnej. Na ogół brak zainteresowania, podaż minimalna. — Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

Giełdy pozalwowskie

PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 8. kwietnia.

Ceg. 1.900; Chodor. 16.000; Parowozy 1.425; Nafta 1.675; Ćmiel. 2.800; Zarobkowy 18½. — Tendencja mocniejsza. — Dolary 9.350. — Tendencja bez zmiany.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.) Notowania z 8. kwietnia. Dolar amer. 9.350—9.250 dolar kanad. 9, frank złoty 1.800.

Czeki: Belgja 462, 500—457, Holandja 3.490—3.462,50, Londyn 40.600—40.050, Nowy Jork 9.350—9.250, Paryż 547.500—539.100, Szwajcarja 1.635—1.614, Wiedeń 132.10—130, Włochy 416—413. Bony złote 1.350—1.400, 8 proc. pożyczka 14, Miljonówka 1—1.75, pożyczka dolar. 4.950.

AKCJE.

Akcje: Bk dysk. warsz. 21, Bk handl. 24, Bk dla handlu i przem. 4, Bk kred. warsz. 1,900, Bk pol. han. Poznań 8. Bk przem Lwów 1500, Bk zj. ziem. pol. warsz. 5500, Bk zw. sp. zar. Poznań 18,250, Bk zw. ziem. 775. Cerata 700, Kijewski i Scholze 1.300, Ekspl. soli potas. 18.500, Strem 35, Wildt 475. Chodorów 15,500, Czersk 2,100, Częstocice 7,750, Kosławice 4,400. Michałów 2100, Grodzisk 2,600, Firlej 3, Łany 480, Warsz. tow. kop. węgla 15,750 — 19,500, Fitzner i Campner 20, Cegielski 1,800, Nobel 5,800, Siła i światło 2,100, Polski Lloyd 500, Lilpop i Rau 2, Modrzejowskie zakł. 27—37, Norblin 2, Ortwein i Karasiński 1,625, Ostrowieckie zakłady 34.750, Parowozy 1,390, Rohn i Zieliński 1,400, Rudzki 5,700—6,600, Starachowice 10.600, Ursus 3,050, Zieleniewski 37, Zawiercie 180, Żyrardów 1.360, Borkowski 4, Jabłkowscy 590, Syndykat rolniczy 9,500, Żegluga 650, Zachodnie tow. 1, Ćmielów 2,800, Elektryczność 6, Haberbusch 20.500, Polska nafta 1,675, Pustelnik 4, Spirytus 7, Rylscy 580.

PRZEDGIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 8. kwietnia.

Przem. 1.500 płacą; Zielen. 37.000 płacą; Górka 62.000; Siersza g. 17.000; Nafta 1.800; Chodor. 17.000; Gazy wschod. 90.000. — Tendencja mocniejsza.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT). Notowania z 8. kwietnia. Holandja 213.50. Nowy Jork 57.55. Londyn 24.79. Paryż 33.17. Medjolan 25.35. Praga 17.10. Budapeszt 0.0080. Bukareszt 3.15. Belgrad 7.10. Sofja 4.12. Wiedeń 0.0080 i trzy czwarte.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 8 kwietnia.

Dziś tendencja niezmieniona. Kursa w ramach poprzednich. Usposobienie ożywione. Obrót liczny.

Dolary ameryk. 9.380 do 9.400 tys. dolary kanad. 8,850 do 8,900 tys., korony czeskie 260 do 265, leie 46 do 47 tys. franki franc. 525 do 535 tys., franki szw. 1,600 do 1,620 tys., funty szterl. 39½ do 40 m.

Złoto: 20 koron 40 do 41 m., 20 frank. 38 do 38½ m., 20 mark. 44½ do 45½ m 10 rubl. 51½ do 52 m.

Srebro: korony austr. 700 do 710 tys 5 kor. 3½ do 3,600 tys. floreny austr. 1 i trzy czwarte do 1,800 tys., ruble 2,700 do 2,800 tys., kopiejki za rubel 1,300 do 1,400 tys.

V. Waluty i Dewizy.

Kategorje:	Bilety bankowe			Czeki, przekazy i wypłaty			Uwagi
	płacą	żądają	transakcje	płacą	żądają	transakcje	
Dolary amerykańskie							Wskutek zarządzenia Ministra Skarbu kursa walut i dewiz notuje wyłącznie giełda warszawska.
Dolary amerykańskie (drobne)							
Dolary kanadyjskie							
Dynary							
Funty szterlingi							
Franki belgijskie							
Franki francuskie							
Floreny holenderskie							
Franki szwajcarskie							
Korony austrjackie							
Korony czesko-słowackie							
Korony duńskie							
Korony norweskie							
Korony szwedzkie							
Korony węgierskie							
Lei rumuńskie							
Liry włoskie							
Marki niemieckie							

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny		Uwagi
	od	do	
PSZENICA krajowa 73/74 ex 1923	36000000	39000000	
ŻYTO małopolskie 68/69 ex1923	23000000	24500000	*)
ŻYTO małopolskie 65/66	2000000	21000000	
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany	22000000	24000000	*)
JĘCZMIEŃ małopolski przemiałowy	18000000	19000000	*)
OWIES małopolski 44/45 ex 1923	21000000	23000000	
KUKURUDZA	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	
FASOLA biała	—	—	
FASOLA kolorowa	—	—	
FASOLA krasa	—	—	
GROCH polny	—	—	
GROCH ½ Victoria	—	—	
BOBIK	—	—	
MIESZANKA pastewna w ziarnie	—	—	
WYKA	—	—	
HRECZKA	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—	
LEN	—	—	*) Ceny szacunkowe bez trans.
LUBIN	—	—	

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny		Uwagi
	od	do	
Mąka pszenna 40°/₀ 0*) (typy młyny lwowskie loco Lwów brutto za netto łącznie z workami)	—	—	
Mąka pszen. kuchenna 1	—	—	
Mąka pszenna ciemna 4	—	—	
Mąka żytnia 60°/₀ —	—	—	
Mąka żytnia 70°/₀ —	—	—	
GRYSIK kukurydziany	—	—	
MĄKA kukurydziana	—	—	
OTRĘB pszenny netto bez worka	—	—	
OTRĘB żytni netto bez worka	—	—	
KASZA HRECZANNA	—	—	
KASZA JAGLANNA	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	
PĘCAK	—	—	
MAKUCHY lniane i konopne	—	—	
MAKUCHY rzepakowe	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa sztuc.	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	
WORKI jutowe wyr. Stradom, Warta, Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	
WORKI używane, dobre, za sztukę	—	—	*) Ceny szacunkowe bez trans

Sekretarjat Giełdy. *Generalny Sekretarz Dr. PANETH.*

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 78. Wtorek, 8. kwietnia 1924. Waluta markowa;

A. Kursa efektów:

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid. 1923	1924	Płacą:	Żądają	Transakcje	Uwagi
				Ceny w tysiącach			
I. Papiery państwowe.							
4% Państwowa poż.	—	—		—	—		
Prem. z r. 1920	1000	—		—	—	—	
4½% P. zł. z r. 1922	10000	—		—	—	—	
	110 złp						
II. Listy zastawne.							
(bez kuponu bież)							
4% Banku hip. gal.	za 100 Marek	—		—			
4½% Bk kred. z. gal.		—		—			
4½% Banku Małop.		—		—			
4½% Bk. hip. zemel.		—		—			
4½% Pol. Bk. kraj.		—		—			
4% Polsk. Bk. kraj.		—		—			
4½% Tow. kred. gal. ziemskie		—		—			
4% T. kr. gal. ziem.		—		—			
III. Obligi.							
(bez kuponu bież.)							
4½% K. P. Bk. kraj.		—		—			
4% Kom. P. B. kraj.		—		—			
4% K. lok. P. Bk kr.		—		—			
V. Akcje.							
a) Bankowe:		1923	1924				
Akcyj. Związk.	280	140	—	—	—	—	
Akcyj. Hipoteczny	280	120	—	2350	2425	2375—2400	
Handlowy w Poznaniu	1000	500	—	—	—	—	
Bank komercjalny	280	84	—	—	—	—	
Małopolski	280	140	—	—	—	—	
Powszechny kredytow.	280	140	—	—	—	—	
Przemysłowy	280	130	—	1675	1800	1700—1775	
Rolniczy S. A.	1000	—	—	—	—	—	
Ziemski kredytowy	280	84	—	500	610	515—600	500 nf.
Zemelny	280	84	—	—	—	—	
Z. S. Z. w Poznaniu	1000	600	—	—	—	—	
b) Handlowe:							
Impex Ska handlowa	140	90	—	—	—	—	
Polski Glob	500	200	—	—	—	—	
Polbal	1000	520	—	—	—	—	
Polsot	1000	210	—	—	—	—	
Tohan	140	210	—	1400	—	—	
Wawel	500	300	—	—	—	—	

Kategorje:	Wart. nom.	Dywid. 1923	1924	Płacą:	Żądają	Transakcje	Uwagi
				Ceny w tysiącach			
c) Przemysłowe:							
Agrohemia f. szt. n.	500	650	—	—	—	—	
Bracia Biskupscy	1000	—	—	—	—	—	
Brown Boveri Z. elektr.	1000	—	—	—	—	—	
Browary lwowskie	500	2000	—	23750	24750	24000—24500	
Chodorów f. cukru	1000	3000	—	18400	19400	18500—19250	
„Chybie“, fabr. cukru	1000	2000	—	—	—	—	
Cegielski	1000	800	—	2075	2175	2100—2150	
Ćmielów fab. porcel.	1000	1000	—	2830	2875	2825—2850	2725 nf.
Fabryka Lokomotyw	—	—	—	1875	1975	1900—1950	
Gafota fabr. obuwia	140	140	—	1140	1160	1150	
Galicja Rafin. nafty	140	800	—	—	—	—	
Górka fab. cementu	140	600	—	—	—	—	
„Kabel“ T. p. Warsz.	1000	300	—	—	—	—	
Karpalit zakłady lit.	140	140	—	3400	—	—	
Krakus f. wód. Krak.	280	200	5000	—	—	—	
„Marynin“ Z. p. ogrod.	5000	15000	—	—	—	—	
Niemojowski f. pap.	1000	300	—	2000	—	—	
„Nitrat“. Zakł. chem.	—	—	—	1040	1060	1050	
Oikos Zakł. prz.-drz.	1000	4000	—	15200	15900	15300—15750	
Orthwein, Karasiński	500	200	—	—	—	—	
Parowozy S. A. b. m.	500	750	—	1350	1450	1375—1425	
Pezet Pow. Zakł. bud	500	200	—	970	1060	975—1050	
Pocisk zakł. amun.	850	175	—	—	—	—	
„Pokucie“ Ska naft.	1000	500	—	—	—	—	
Pol. Nafta prz. wiert.	500	850	—	1875	1975	1900—1950	
Pol. Tow. Budowlane	500	400	—	460	510	465—500	
Potęga Tow. huty ż.	10000	2500	—	—	—	—	
Rakszawa fabr. suk.	140	280	—	12100	12400	12250	
„Rohn Zieliński“ Z. m.	500	300	—	—	—	—	
Siersza zakł. elektr.	200	40	—	1090	1110	1100	
Siersza gór. zakłady	140	300	—	19250	20250	19500—20000	
Spółka Akc. Wydaw.	280	56	—	—	—	—	
„Strem“ Z. chem.	—	—	—	—	—	—	
„Tehate“. Tow. akc.	1000	—	—	—	—	—	
Tepege gór. zakłady	700	700	—	—	—	—	
Tesp. tow. ekspl. soli	1000	350	—	20500	21000	20650—20900	
Trzebinia f. m. S. A.	140	280	—	—	—	—	
Ursus fab. motorów	500	1000	—	—	—	—	
Wild i Ska	500	500	—	—	—	—	
Zieleniewski f. masz.	1000	1070	—	37250	37950	37500—38000	

Z OPERY.

„Faust" — występ Ady Janowskiej.

Lwów, 8. kwietnia.

Onegdajsze przedstawienie „Fausta" było o tyle interesujące, że prócz gościnnego występu śpiewaczki p. Ady Janowskiej, wszystkie niemal partje główne obsadzono siłami nowemi, z których jedni są prawie, że debiutantami, drudzy zaś poraz pierwszy partje swe kreowali.

Jako gość w partji Małgorzaty zaprezentowała się publiczności p. Ada Janowska, o której kwalifikacjach głosowych pisałem już zeszłego roku z racji jej koncertów w Kasynie miejskiem.

Inteligentna ta śpiewaczka swoim występem wykazała, że i scena nie jest jej obcą. Małgorzata w jej interpretacji miała wiele naturalnego wdzięku i uroku, głos sam aczkolwiek niezbyt silny, doskonale jednak opanowany, brzmiący mile i nieskazitelnie czysty, uczynił na słuchaczach i widzach jak najkorzystniejsze wrażenie.

Trudną scenicznie, a jeszcze bardziej głosowo partję dra Fausta kreował niemal debiutant p. Kwiatkowski, uczeń prof. W. Płomieńskiego. Że wyszedł z tej partji prawie zwycięsko, to jedynie dzięki bardzo pokaźnym walorom głosowym. Tenor liryczny tego śpiewaka o szlachetnym dźwięku, szerokiej rozpiętości skali, należycie opanowanym oddechu i wyraźnej dykcji, jest jakby stworzony do partji Fausta. Jest jednak w śpiewie tym coś, co muzykalnego słuchacza może razić, a więc pewna skłonność do przewyższania tonu, niedokańczanie frazy przez połykanie końcówek no i pewne, że tak powiem uczniowskie skrępowanie.

Aktorsko dał p. Kwiatkowski postać bardzo bierną i z tego powodu zarzutu czynić mu nie można, do kreowania bowiem takiej postaci jak Faust, trzeba długoletniej pracy scenicznej, to jednak co dał głosowo, pozwala mu rokować poważną karjerę przy dalszej intensywnej pracy.

W partji Mefista wystąpił p. Zopoth ceniony basista naszej opery. Świetne warunki zewnętrzne, doskonała maska i gra sama wyposażona w wiele ciekawych szczegółów, zjednały mu ogólny i szczery podziw, widoczna jednak niedyspozycja, nie pozwoliła mu na pewne władanie głosem, skutkiem czego otwierał niektóre tony górnego rejestru, niedozwolone nawet u barytona. Rondo o złotym cielcu odśpiewał brawurowo.

Szlachetną w całem tego słowa znaczeniu była postać Walentego we wzorowej interpretacji p. Dolnickiego, wielki umiar artystyczny i pełen godności sposób śpiewania, zasługują na serdeczną i zasłużoną pochwałę.

Z powodzeniem przesunęła się przez scenę p. Puchalska w partji Siebla, zwracając uwagę słuchacza srebrzystym sopranem, swobodą i pewnością wykonu.

Inne partje miały niezawodnych wykonawców w pp. Kasprowiczowej (Marta) i Jeleńskim (Wagner).

Po ojcowsku opiekował się śpiewakami, często w niezgodzie z rytmem pozostającymi kapelmistrz p. Stadler.

Dekoracje były te same, stare i szablonowe, jako nowość mile łechcąca oko, był w scenie ogrodowej kląb kwiatów, który imitowała nasza poczciwa, ale prawdziwa sosenka, na której o dziwo kwitły przepiękne rumianki.

W zastępstwie
Stanisław Lipanowicz.

Międzynarodowa wystawa sztuk dekoracyjnych w Paryżu 1925 r.

Paryż, w kwietniu.

„Gazette des Beaux Arts" w zeszycie z 15 lutego podaje do wiadomości, że Włochy, Belgja, Czechosłowacja i Anglja przyjęły zaproszenie rządu francuskiego do udziału w Wystawie, mianowały specjalnych komisarzy i otrzymały odpowiednie tereny. Komisarzem włoskim będzie były minister handlu, p. Teofil Rossi, Czecho-Słowacja wyznaczyła p. Ottokara Nowotnego. Pawilon angielski stanie u wejścia na Most Aleksandra III.

Belgja asygnowała na wstępne prace pół miljona franków, udzielając zarazem organizatorom działu belgijskiego na Wystawie koncesji na loterję, z której przewidywany jest zysk w kwocie półtora miljona franków.

— „P. Fernand David, — komunikuje „Gazette des Beaux Arts", generalny komisarz francuski, przyjął p. Warchałowskiego, komisarza Sekcji Polskiej, przybyłego do Paryża w sprawach Wystawy. Plan pawilonu, który mieścić będzie dział polski na Cours-la-Reine jest przedmiotem konkursu, który zorganizowano w Warszawie".

Interesującą jest wiadomość, iż poszczególne państwa zbierają fundusze na koszty Wystawy przy pomocy loterji. Komitet Polski czyni zabiegi, żeby w ten sam sposób udział Polski w Wystawie Paryskiej sfinansować, bez uszczerbku dla Skarbu Państwa.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Wtorek 8 „Dama pikowa" (ost. gościnny występ A. Janowskiej).
Środa 9 „Prorok".
Czwartek 10 „Kolega Crampton" Hauptmanna.
Piątek 11 „Rigoletto" (gośc. występ Ady Sari-Szajerównej).

Repertuar Teatru Małego;

Wtorek 8 „Bęben".
Środa 9 „Bęben".
Czwartek 10 „Bęben".
Piątek 11 „Bęben".

Repertuar Teatru Nowości.

Wtorek 8 „Dziewczynka" („Mali") operetka w 3 akt. Stoltza.
Środa 9 „Dziewczynka".
Czwartek 10 „Dziewczynka"
Piątek 11 „Dziewczynka".

„Kolega Crampton". Czwartkowa premiera w Teatrze Wielkim wzbudziła ogromne zainteresowanie. „Kolega Crampton" jest najlepszą komedją Hauptmanna i nie schodzi z repertuaru wielkich scen. Reż. Barwiński, który kreuje tytułową rolę, przygotował sztukę bardzo starannie, tak, że należy spodziewać się dużego sukcesu. Bilety wstępu kasy teatralne sprzedają już od dnia dzisiejszego.

Ada Sari-Szajerówna. Światowej sławy artystka, która niedawno święciła olbrzymie triumfy w Hiszpanji, wystąpi po raz pierwszy w piątek tj. 11. bm. Genialna śpiewaczka śpiewać będzie tylko trzy razy. Pomimo znacznych kosztów połączonych z występami Sari, dyrekcja ceny miejsc nie podwyższyła, abonament jednak nie będzie ważny.

Zamknięcie sprzedaży bloczków abonamentowych na kwiecień. Dyrekcja teatrów zawiadamia, że na kwiecień abonament został już wyczerpany. Właściciele bloczków zechcą realizować je od początku nabycia, a nie jak się to często dzieje, przy końcu miesiąca, gdyż w maju bezwarunkowo nie będzie się uwzględniało abonamentów kwietniowych. W bieżącym miesiącu repertuar jest bardzo żywy, tak, że każdy będzie miał sposobność we wszystkich teatrach zrealizować swe bloczki jeszcze przed 1 maja.

OGŁOSZENIA.

LICYTACJE.

E. XX. 510/23/26. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej: Hugona Konstandta zastąpionego przez adw. Dra Szymona Flaschnera we Lwowie ul. Kołłątaja 12. odbędzie się dnia 22. maja 1924 o godzinie 10 przedpołudniem w Oddziele III-im tutejszego Sądu na zasadzie zatwierdzonych już warunków licytacja następujących realności: 1) księga gruntowa gmina Lwów whl. 58/II. przy ul. Gródeckiej L. orj. 53 lk. 1⁄4 2/4 p. bud. lk. 1572. p. grt. lk. 3853/I. z domem dwupiętrowym i magazynem murowanym, wartość szacunkowa ¼ części tej realności wynosi 148.364.250 Mk., najniższa oferta 74,182.125 Mk. 2) księga gruntowa gmina Lwów, whl. 395/Śrm." róg ul. Sobieskiego L. orj. 26a, ul. Bernardyńskiej L. orj. 1 l. kons. 323 m. p. bud. lk. 377 z domem dwupiętrowym, wartości szacunkowej 398,868.000 Mp. najniższa oferta 199,434.000 Mkp. Do realności whl. 58/II. ks. gr. gm. Lwów należą następujące przynależności: 1) dom czynszowy dwupiętrowy i magazyn murowany oszacowane na 240,000.000 Mkp. i 146,161.000 Mkp. Do realności whl. 300/Śrdm., ks. gr. gm. m. Lwowa należy przynależności dom czynszowy dwupiętrowy, oszacowany na 193 320000 Mkp. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy S. I. Oddział XX.
Lwów dnia 22 listopada 1923. 2170-3

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

U. 546/23/42 Wyrok. Sąd powiatowy O. III. w Podkamieniu skazał Marię Stańkiewicz c. Grzegorza i Anny w Za-[illegible] wyrokiem z 17 stycznia 1924 do L. cz. U. 456/23 Z za to, że 10 grudnia 1923 policzyła za 1 kg. słoniny po 1,000.000 Mp. zatem cenę oczywiście nadmierną, gdyż w tym dniu inni rzeźnicy sprzedawali 1 kg. słoniny po 800.000 mp. według art. 19 ust. z 2/7 1920 Nr. 67 poz. 449 Dz. R. P. na grzywnę w kwocie 25 miljonów mkp., a w razie nieściągalności tej grzywny na karę aresztu przez 5 (pięć) dni. 2227

Sąd powiatowy. Oddz. III.
Podkamień, dnia 17 stycznia 1924.

L. cz. C. I. 103/24. Edykt. Strona powodowa Jura Ropkuluk, Fedora, gospod. w Kosmaczu zastąp. przez dra Samuela Kitaja adwok. w Jabłonowie wniosła skargę przeciw stronie pozwanej 1) niewiadom. z miejsca pobytu Teodozego Burdułan z Kosmacza. 2) nieobjętej masy spadkowej po śp. Annie z Burdułanów Hudyniak, żonie Wasyla, Kosmacz o uznanie własności do L. cz. C. I. 103/24. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 16 kwietnia 1924 godz. 8 przed poł. w tym Sądzie biuro sala rozpraw nr. 5. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się ad 1) dr. Tichman Artur, ad 2) Zajączkowski Tytus, adwokaci w Jabłonowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo, dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 2206

Sąd powiatowy. Oddział I.
Jabłonów, dnia 24 marca 1924.

Lcz. Cb. I. 18/24. Powódka Seńka Koblowska, żona Iwana z Belejowa, wniosła przeciw pozwanemu Andrijowi Andreszynowi ostatnio zamieszkałemu w Belejowie pozew do Lcz. Cb. I. 18/24 o wpis prawa własności. Rozprawę wyznaczono na 16 kwietnia 1924 o godz. 9 rano w tym Sądzie biuro Nro 14 I. piętro. Ponieważ miejsce pobytu pozwanego nie jest znane, ustanawia się kuratorem dra Eckstelna adwokata w Dolinie, który na koszt i niebezpieczeństwo pozwanego zastępować go będzie, dopóki on sam się nie zgłosi, lub ustanowi pełnomocnika. 2205

Sąd powiatowy. Oddz. I.
Dolina, dnia 26 marca 1924.

UZNANIA ZA ZMARŁYCH.

T. IV. 27/23/10 Jan Szerszeń z Gumnisk. powołany w roku 1921 do 40 pułku piechoty w Rzeszowie, został następnie wysłany na front rosyjski w Karpatach, gdzie bez wieści zaginął. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adwokatowi drowi Edwardowi Rappaportowi w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Jana Szerszenia wzywa się aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 listopada 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 2204-3

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Tarnów, dnia 16 lutego 1924.

KURATELE.

L. IV. 2/24/4. Edykt. Uchwałą tut. Sądu z dnia 25. lutego 1924 L. IV. 2/24/4 został Aron Mann false Buck, przy rodzicach w Majdanie zamieszkały, całkowicie pozbawiony własnowolności z powodu choroby umysłowej. 2036

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kopyczyńce, dnia 25. lutego 1924.

FIRMY.

Firm. 140/23. A. 289. Wykreślenie firmy. Dnia 1. października 1923 wykreślono w rejestrze wskutek zwinięcia przedsiębiorstwa. Siedziba firmy: Tarnów. Brzmienie firmy: Józef Schnerz. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel skór.

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Tarnów dnia 22 września 1923. 1994-2

Firm. 238/24. C. VI. 158. Wpis do rejestru firmy spółkowej. Wpisano do rejestru oddział C.: Firma: „Towarzystwo handlowe „MAHAG", Spółka z ogran. odpowiedzialnością". Siedziba firmy: Kraków. Przedmiot przedsiębiorstwa: Zastępstwo firm handlowych i przemysłowych, oraz zawieranie czynności handlowych na własny lub cudzy rachunek. Rodzaj spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ustawy z 6. marca 1906 r. Nr. 58 Dz. p. p., oparta na kontrakcie notarjalnym z daty Kraków, dnia 7. lutego 1924. L. R. 162. Kapitał zakładowy: 500.000.000 Mkp gotówka wpłaconych. Czas trwania nieograniczony. Zawiadowcy Inż. Marek Bachner w Krakowie, ul. Lubicz 9, inż. Fryderyk Hofmann w Krakowie, ul. św. Marka 7, Marceli Unger w Krakowie, ul. Dunajewskiego 6. Do zastępstwa Spółki są uprawnieni którzykolwiek dwaj zawiadowcy. Podpis firmy: Pod wypisanem, wyciśniętem stampilją, lub wydrukowanem brzmieniem firmy umieszcza swoje podpisy łącznie albo dwaj zawiadowcy, albo jeden zawiadowca z prokurzystą. Dzień wpisu: 18. lutego 1924. 1804

Sąd okręgowy jako handlowy.
Kraków, 18. lutego 1924.

Firm. 194/24. B. II. 86. Wpisano do rejestru Oddział B. Siedziba i brzmienie firmy: „Pebe", Przedsiębiorstwo budowlane, spółka akcyjna w Krakowie, plac WW. Świętych 1. Członkowie Rady zawiadowczej: Jan Krzyżanowski i Zygmunt Wrzak ustąpili; członkami tejże Rady ustanowieni zostali Wacław Potuczek, emer. centr. inspektor kolei w Krakowie, ul. Długa l. 82 i Dr. Eustachy Gärtner, delegat Ministerstwa skarbu w Krakowie, ul. Krupnicza 20. Dyrektor Franciszek Skowron i wicedyrektor Natan Preger ustąpili, zaś dyrektorami ustanowieni zostali Władysław Liebling i dr. Stanisław Łomiński. Prokurę udzielono Zbigniewowi Mehofferowi. Dzień wpisu: 11. lutego 1924. 1803

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Kraków, dnia 8. lutego 1924.

Firm. 185/24. A. IV. 102. Wpisano do rejestru Oddział A: Siedziba i brzmienie firmy: Reitberger, Chowers i Grünfeld w Krakowie. Wystąpił spólnik Izak Reitberger. Spólnicy umówili się, że spółka ma nadal istnieć pomiędzy pozostałymi spólnikami tj. między Herschem Chowersem i Oszerem Lejbem Grünfeldem. Zmiany firmy: „Chowers i Grünfeld" Dzień wpisu: 11 lutego 1924. 1802

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. II.
Kraków, dnia 8 lutego 1924.

Firm. 171/24. C. V. 422. Wpisano do rejestru oddział C. Siedziba i brzmienie firmy: Towarzystwo Handlowo-węglowe, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Przedmiotem przedsiębiorstwa odtąd: odbiór w komis i

sprzedaż komisowa przedmiotów w ustępie IV. kontraktu spółki wymienionych, oraz zastępstwo innych firm, mających za przedmiot kupno i sprzedaż przedmiotów tam wymienionych. Dzień wpisu: 11 lutego 1924. 1800

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Kraków, dnia 8, lutego 1924.

Firm. 230/24 B I 87. Wpisano do rejestru oddział B· Siedziba i brzmienie firmy: „Górka", Towarzystwo akcyjne fabryki cementu w Sierszy z siedzibą w Krakowie. Wykreśla się prokurę Rudolfa Resińskiego. Dzień wpisu: 15 lutego 1924 1801

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. II.
Kraków, dnia 14 lutego 1924.

Firm. 218/24. B. I. 256. Wpisano do rejestru Oddział B. Siedziba i brzmienie firmy: „Gródek", akcyjna spółka tereno-budowlana w Krakowie. Na członka Rady zawiadowczej niniejszej spółki kooptowany Karol Gottfried. dyrektor zachodnio-małopolskiej akcyjnej spółki naftowej i gazowej w Krakowie, zamieszkały w Krakowie, ul. Mikołajska l. 32. Dzień wpisu: 15. lutego 1924. 1799

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Kraków, dnia 14. lutego 1924.

Firm. 184/24. B. II. 141. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Wpisano w rejestrze Oddział B.: Siedziba i brzmienie firmy: Fabryka wyrobów szamotowych i fajansowych w Skawinie, spółka akcyjna. Przedmiot przedsiębiorstwa określony jest w §§. 1), 2), 5) statutu. Forma spółki: Spółka akcyjna, opierająca się na statucie, zatwierdzonym postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu, oraz Skarbu z daty Warszawa, 13. grudnia 1923 r., zawiązana dnia 11. stycznia 1924. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki: gotówką 1,000.000.000 (jeden miljard) marek polskich, podzielony na 10.000 akcji na okaziciela opiewających po Mkp. 100.000 sztuka. Akcje są niepodzielne. Przełożeństwem spółki jest Rada zawiadowcza, która składa się co najmniej w 4, a co najwyżej z 15 członków. Na okres lat 5-ciu wybrani członkami Rady: Zygmunt Biezeński, dyrektor Ziemskiego Banku kredytowego w Krakowie, ul. Florjańska l. 32, Dr. Arnold Ehrenpreis, przemysłowiec w Krakowie, ul. Szpitalna l. 35, Ignacy Ehrenpreis, przemysłowiec w Krakowie, ul. Potockiego l. 12, Dr. Filip Eisenberg, lekarz w Krakowie, ul. Dunajewskiego l. 6, Dr. Ludwik Merz, adwokat w Krakowie, ul. Starowiślna 1, Jan Peroś, architekt w Krakowie, pl. Kochanowskiego l. 15, Dr. Alfred Merz, lekarz w Krakowie, ul. Starowiślna 1, Bertold Weinsberg, przemysłowiec w Krakowie, ul. Zielona 25, wreszcie Henryk Frenkel, przemysłowiec w Krakowie, ul. Dunajewskiego 6. Podpis firmy: Pod wyciśniętem stampilją, wydrukowanem, lub przez kogokolwiek wypisanem brzmieniem firmy dwaj członkowie Rady zawiadowczej kollektywnie, lub też jeden członek Rady zawiadowczej łącznie z prokurzystą, ten ostatni z dodatkiem wskazującym prokurę — wypisza swe nazwiska. Prokurę udzielono Wojciechowi Quadratowi w Skawinie. Ogłoszenia spółki zamieszczane będą w dzienniku „Monitor Polski" w Warszawie, oraz w dzienniku krakowskim „Kurjer Wieczorny", ewentualnie w dzienniku krakowskim „Czas". Data wpisu: 12. lutego 1924. 1798

Sąd okręgowy jako handl.. Oddział II.
Kraków, dnia 9. lutego 1924.

Firm. 217/24. C. VI. 157. Wpis do rejestru firmy spółkowej. Wpisano w rejestrze oddział C.: Siedziba i brzmienie firmy: „Solidność" Dom handlowy artykułów spożywczych, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Firma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością wedle ustawy z dnia 6. marca 1906. Nr. 58 dpp. Kontrakt spółki z daty Kraków, 29. stycznia 1924 Nr. 24844. Przedmiot przedsiębiorstwa spółki jest kupno i sprzedaż artykułów spożywczych, kolonjalnych, cukierniczych i pokrewnych. Wysokość kapitału zakładowego: 150.000.000 Mkp., słownie sto pięćdziesiąt miljonów marek polskich, wpłaconych w całości gotówką do spółki. Czas trwania spółki: nieoznaczony. Zawiadowcami spółki są: Leib Diamant, kupiec w Krakowie, ul. Augustiańska nr. 4, Kalman Weinfeld, agent handlowy w Krakowie, ul. Augustiańska nr. 3. Podpis firmy: pod wyciśniętem, wydrukowanem, wypisanem brzmieniem firmy połączą zawiadowcy łącznie swe podpisy: Dzień wpisu: 15. lutego 1924.

Sąd okręgowy jako handlowy.
Kraków, 12. lutego 1924. 1797

Firm. 1772/23 B. II. 116. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział B. wciągnięto, co następuje: Siedziba firmy: Trzebinia. Brzmienie firmy: „Zakłady przemysłu drzewnego" Lesiecki i Rosiński, spółka akcyjna w Trzebini. Przedmiot przedsiębiorstwa: 1) zakładanie, nabywanie i prowadzenie tartaków, 2) zakładanie. nabywanie i prowadzenie wytwórni skrzyń, beczek, wełny drzewnej, zabawek i galanterji drzewnej oraz wszelkich innych wytworów wchodzących w zakres przemysłu drzewnego, 3) prowadzenie hurtownego handlu drzewem, surowcem i półfabrykatami i to tak we własnem imieniu, jak i w formie interesu komisowego i powierniczego, 4) zakładanie koniecznych dla osiągnięcia wyżej wymienionych celów składów towarowych, miejsce sprzedaży, biur ewidencyjnych, ajencji i t. p. Forma spółki: Spółka akcyjna na podstawie statutu zatwierdzonego postanowieniem Ministrów przemysłu i handlu oraz Skarbu z daty Warszawa 22 marca 1923 zawiązana dnia 5. maja 1923. Statut ten uzgodniono co do sposobu podpisywania firmy i co do organów spółki, którym to prawo przysługuje z przepisami ustawy handlowej uchwałą dodatkowego założycielskiego zgromadzenia spółki z dnia 22. października 1923. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy (akcyjny) wynosi 100.000.000 Mkp., podzielonych na 10.000 (dziesięć tysięcy) akcji, po 10.000 Mkp. każda, pełno i gotówką wpłaconych, a opiewających na okaziciela. Zarząd spółki składa się z dyrektora zarządzającego, którym obecnie jest Stanisław Gnat, przemysłowiec w Trzebini. Podpis firmy: pod odbitem zapomocą pieczęci, wydrukowanem lub wypisanem brzmieniem firmy umieści własnoręcznie swój podpis Dyrektor zarządzający, lub prokurzysta, ten ostatni z dodatkiem prokurę wskazującym. Ogłoszenia spółki zamieszczane będą w dziennikach: „Monitor Polski" w Warszawie i „Czas" w Krakowie. Dzień wpisu: 29. października 1923.

Sąd okręgowy jako handl., Oddz. II.
Kraków dnia 27. paźdz. 1923. 1815

Firm. 132/24. C. VI. 155. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków Brzmienie firmy: Zjednoczenie Handlowe. Spółka z ogr. odp. w Krakowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) Kupno, sprzedaż, komis i pośrednictwo handlowe oraz import i eksport towarów wszelkiego rodzaju; b) branie udziału w przedsiębiorstwach i interesach pod a) wymienionych. Czas trwania spółki: jest nieograniczony a prócz wypadków ustawowych dopuszczalne jest rozwiązanie spółki za trzechmiesięcznem wypowiedzeniem na 31. grudnia przez każdego spólnika uskutecznić się mogącem. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl austr. ustawy z 6. marca 1906 L. 58 Dzpp. oparta na akcie notarjalnym z daty Kraków 13. grudnia 1923 L. R. 24491, oraz na dodatkowym kontrakcie spółki z daty Kraków 17. stycznia 1924 Lr 24736. Kapitał zakładowy wynosi 10.000.000 Mkp. gotówką pełnowpłaconych do spółki. Zawiadowcami są: Adolf Rosenbaum, kupiec w Krakowie, Pawia 2 i Emil Kornreich, kupiec w Krakowie, Rakowicka 19. Podpis firmy: pod wyciśniętem stampilją, lub wydrukowanem albo przez kogokolwiek wypisanem brzmieniem firmy albo dwaj zawiadowcy, albo jeden zawiadowca i prokurzysta z dodatkiem prokurę wskazującym wypiszą własnoręcznie swe nazwiska kollektywnie. Tak samo zastępstwo spółki wykonywują zbiorowo dwaj zawiadowcy lub jeden z nich wraz z prokurzystą, któregoby ewentualnie zamianowano. Dzień wpisu: 4 lutego 1924.

Sąd okręgowy j. handlowy, Oddział II.
Kraków 28. stycznia 1924. 1809

Firm. 283/24. B. II. 125. Wpisano do rejestru Oddział B. Siedziba i firma: Zachodnio-Małopolska Akcyjna Spółka naftowa i Gazowa w Krakowie, ul. Mikołajska 32. Bolesław Kruszewski, zamieszkały w Rymanowie — Zdrój ad Sanok, ustanowiony został członkiem Rady zawiadowczej. Dyrektorom spółki Karolowi Gottfried, zamieszkałemu w Krakowie, ul. Mikołajska 32 i Inż. Arturowi Rappe, zamieszkałemu w Tarnowcu koło Krosna, tudzież tytularnemu dyrektorowi Michałowi Polaskiemu, zamieszkałemu w Krakowie, ul. Mikołajska 32, udzielona została prokura. Dzień wpisu: 26. lutego 1924 1792

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Kraków, dnia 23. lutego 1924.

Rada Zawiadowcza
BANKU AGRARNO-PRZEMYSŁOWEGO S. A. W KRAKOWIE
Zwołuje:
NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
Akcjonarjuszów, które odbędzie się dnia 26. kwietnia 1924 w lokalu Banku w Krakowie ul. Florjańska l. 18 o godz. 11 przedpoł. z następującym porządkiem dziennym:

1) Uzupełniający wybór członków Rady Zawiadowczej.
2) Podwyższenie kapitału akcyjnego Banku, upoważnienie Rady Zawiadowczej w kierunku ustalenia czasu i warunków emisji połączona z tem zmiana statutu.
3) Wybór Wydziału rewizyjnego.
4) Wnioski.

Akcjonarjusze pragnący brać udział w Walnem Zgromadzeniu mają swe akcje złożyć w Banku agrarno-przemysłowym w Warszawie, Boduena Nr. 4, w Krakowie, Florjańska Nr. 18 i we Lwowie, ul. 3-go Maja 8. Na złożone akcje wydane będą pokwitowania i karty legitymacyjne do udziału w Walnem Zgromadzeniu (§ 45). 2239

TOWARZYSTWO NAFTOWE „KAUKAZ", SP. AKC. WE LWOWIE
ogłasza na podstawie postanowienia pp. Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 6. marca 1924 ogłoszonego pod pozycją 142 w N. 60 „Monitora Polskiego" z dnia 12. marca 1924

SUBSKRYPCJĘ

na II. emisję na następujących warunkach:

a) Kapitał zakładowy powiększa się o Mkp. 1,000.000.000 — czyli do Mkp. 2.000.000.000 drogą II. emisji 100.000 sztuk nowych akcji na okaziciela nominalnej wartości Mkp. 10.000 każda.

b) pierwszeństwo do nabycia akcji nowej emisji służy właścicielom akcji emisji poprzednich w stosunku do ilości posiadanych akcji,

c) dla wykonania prawa poboru dla dawnych akcjonarjuszów (p. b.) za okazaniem akcji I. emisji do ostemplowania określa się termin do dnia 8 maja włącznie,

d) repartycji tych akcji, na które dotychczasowi akcjonarjusze z tytułu posiadania prawa pierwszeństwa się nie zapiszą, dokona Zarząd według swego uznania i określi ich kurs emisyjny, który nie może być niższy od ceny emisyjnej,

e) cena emisyjna akcji nowej emisji dla dawnych akcjonarjuszów, którzy wykorzystają prawo poboru, określa się na 1.50 złp płatnych w markach polskich według kursu urzędowego franka złotego w dniu poprzedzającym wpłatę, z których marek 10.000 przeznacza się na kapitał zakładowy, resztę zaś po pokryciu kosztów z emisją nowych akcji związanych, na kapitał zapasowy.

f) pod względem praw przysługujących akcjonarjuszom akcje nowej emisji będą zrównane z akcjami emisji poprzedniej z chwilą wpisania podwyższenia kapitału zakładowego do rejestru handlowego i uczestniczyć będą w dywidendzie od dnia określonego przez Zarząd,

g) zapisy oraz wpłaty na akcje II. emisji przyjmuje biuro Zarządu Lwów, plac Marjacki Nr. 9. 2244

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 6,750.000 mp., z odnoszeniem lub pocztą mies. 7,500.000 mk., zagranicą 10,000.000 mp. — Redakcja czynna od godz. 8 rano do popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od g. 1—2 popoł. — Listów nieofrankowanych nalezycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. Konto Poczt. Kasy Oszcz. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiełbasiewicza.